**Renesans oznacza odrodzenie – jest to więc określenie wartościujące, które sugeruje, że coś, co zanikło, zostało zapomniane i porzucone, rozkwitło na nowo. W wielu opracowaniach znajdziemy opinię, że renesans odkrył dziedzictwo antyku. Wspaniała kultura starożytnych miała jakoby zaginąć w "mrokach" średniowiecza i dopiero dzięki renesansowym myślicielom i artystom ponownie zabłysła dawnym blaskiem. Opnia ta, do znudzenia powtarzana, przypominana i utrwalana, została powszechnie przyjęta i dziś uważa się ją za oczywistą. Warto tylko zastanowić się, czy jest prawdziwa.**

Skoro mamy do czynienia z „odrodzeniem”, to znaczy, że kultura antyczna musiała zostać w czasach średniowiecza zapomniana. To nieprawda! Językiem średniowiecza była łacina – a więc język starożytnych Rzymian – cała zaś cywilizacja średniowieczna wyrosła w oparciu o rzymską kulturę, prawo i zwyczaje. Oczywiście, najistotniejszy wpływ miał na nią Kościół, który również kontynuował swe starożytne tradycje, wykorzystując i rozwijając wszystko, co było dobre w kulturach pogańskich. Duchowni i teologowie katoliccy znali i czytali pisma starożytnych filozofów. Również w sztukach pięknych inspirowano się spuścizną antyku, tworząc jednocześnie zupełnie nowe jakości. Gotycka katedra, będąc dziełem tyleż oryginalnym co śmiałym, ma przecież swoje prawzory w starożytnych bazylikach – budynkach użyteczności publicznej wznoszonych przez pogańskich cesarzy.

Podobne przykłady można mnożyć w nieskończoność. Nie ulega wątpliwości, że mniemanie, iż średniowiecze zerwało z kulturą antyczną, jest w zupełności błędne i nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Skąd więc wzięły się tego typu opinie i co odrodziło się w renesansie, skoro otrzymał on taką właśnie nazwę? Odpowiadając na to pytanie, musimy podkreślić, że w wieku XVI w wielu aspektach działalności ludzkiej – nie tylko artystycznych – dokonywał się rzeczywisty postęp. Odkrycie Ameryki, wynalazek druku, odkrycie perspektywy w malarstwie, wreszcie doskonalenie techniki i wielu dziedzin rzemiosła wywarły autentyczny wpływ na kulturę tamtej epoki. Nie były jednak efektem zerwania z „ciemnym średniowieczem”, a jedynie jego kontynuacją. Jedynym więc elementem, który rzeczywiście odrodził się w renesansie była mitologia, a wraz z nią niebezpieczna fascynacja ludzkim ciałem, zmysłowością i doczesnością. Opowiadania o pogańskich bożkach, ich namiętnościach i intrygach zeszły w średniowieczu na plan dalszy jako niepotrzebne i niebezpieczne. Nie oznaczało to bynajmniej odsunięcia starożytnej kultury, mitologia była wszak tylko jednym z jej elementów. W średniowieczu mieliśmy do czynienia z autentycznym postępem: zgłębiano Platona i Arystotelesa, czytano Cycerona i Senekę, ale porzucono Jowisza z jego miłostkami, zazdrosną Junonę, mściwego Apollina i rozpustnego Bachusa.

Powrót zainteresowania mitologią w czasach renesansu nie wiąże się, niestety, z odkryciem jakichś nowych wartości. Nie niesie ona ze sobą żadnego wzniosłego przesłania. W porównaniu do Pisma Świętego wszystkie te igraszki całego grecko-rzymskiego panteonu są wręcz żałosne. Pogańskie bóstwa są li tylko obrazem ludzi kierujących się miłością własną. Dlatego też można przypuszczać, że zwrócenie się ku mitologii oznaczało tak naprawdę fascynację przyziemnością i doczesnością pod pozorem badania starożytnej kultury. Dla artystów był to pretekst do ukazywania nagości, dla literatów – do fantazjowania, dla koneserów zaś – dla zaspokajania niskich instynktów pod pozorem poznawania wysokiej kultury.

Wystarczy przyjrzeć się wielu wybitnym dziełom renesansowego malarstwa – jak wiele tam nagości, zdrady i wyuzdania. Czyżby więc postęp, jaki rzekomo dokonał się w wieku XVI, miałby polegać na tym, że dążenie do zbawienia zostało zastąpione poszukiwaniem przyjemności?

Sztuka renesansowa jest na wskroś „cielesna”. Zamiast dążyć do Boga, odrywając niejako człowieka od ziemi, zaczęła po prostu cieszyć oko. Miejsce kontemplacji i refleksji zajęła przyjemność estetyczna – poniekąd zmysłowa. Przy całym podziwie, jaki należny jest sztuce tamtych czasów, nie powinniśmy zapominać, że zwrot z nieba ku ziemi oznacza upadek.

**Filip Maria Muszyński**

Read more: <http://www.pch24.pl/zdobycze-renesansu,938,i.html#ixzz6KVSzvAFr>